

Anna Sojka: Jestem przygotowana do sezonu

Data publikacji: 5.05.2015 9:20

Czwarte miejsce na pierwszych zawodach Pucharu Polski na Górze Żar i drugie miejsce w Zawodach Enduro Trails w Bielsku-Białej- Anna Sojka, zawodniczka z Wisły, ubiegłoroczna triumfatorka Pucharu Polski w downhillu rozpoczęła sezon i szykuje się na kolejne zawody, tym razem w Ustroniu.

Miłośnikom sportów rowerowych tej zawodniczki przedstawiać nie trzeba – Anna Sojka jest dobrze znana w świecie downhillu (ekstremalny zjad rowerem). Odnosi sukcesy już od kilku lat - zdobyła wielokrotnie 1. miejsce w klasyfikacji generalnej Pucharu Polski (w latach 2009-2012 oraz w 2014), wielokrotnie zajmowała najwyższy stopień podium na Mistrzostwach Polski (2010 Czarna Góra, 2011 Szczyrk), Pucharze Małopolski w 2014 i odnosiła sukcesy na innych imprezach - m.in. 1. miejsce w Mistrzostwach Czech (2010).

Natasza Gorzołka: - Podczas ostatniego weekendu kwietnia rozegrały się pierwsze zawody Pucharu Polski w zjeździe. Góra Żar była dla Ciebie łaskawa?

Anna Sojka: - Nieszczególnie, ale zajęłam czwartą lokatę. Muszę przyznać, że już dawno nie byłam poza podium, a czwarte to rzeczywiście "najgorsze" miejsce, które jednak bardzo mnie motywuje do dalszej walki i coraz szybszej jazdy. Na Żarze pojawiły się konkurentki zza południowej granicy - wygrała rewelacyjna Jana Bartova z Czech, a za nią uplasowały się młode, coraz lepiej jeżdżące Polki. Konkurencja z roku na rok jest coraz większa, co mnie niezmiernie cieszy – mówi Mistrzyni Polski.

NG: - Co się stało? Skąd ten słabszy wynik?

AS: - Popelniałam dużo błędów i nie jeździłam zbyt płynnie. Wynika to po części z faktu, iż nie jestem wjeżdżona w rower zjazdowy. W tym roku nie miałam okazji do technicznych treningów w górach, które są niezbędne. Jazdy na rowerze się nie zapomina – śmieje się - ale trzeba sobie przypomnieć jak to robić szybko i dynamicznie szczególnie na tak wymagających trasach jak na Żarze. Błędów nie ustrzegłam się również w finale stąd miejsce tuż za podium.

NG: - Twoją drugą ukochaną dyscypliną jest enduro. Podczas minionego weekendu walczyłeś w zawodach Enduro Trails w Bielsku. Jak tam Ci poszło?

AS: - Enduro, to dyscyplina, w której się zakochałam niedawno i to stwierdzenie podtrzymuję. Jest naprawdę super! Wprawdzie zawody Enduro Trails rozegrane zostały w Bielsku, jednak proszę się nie dać zmylić, jeździliśmy raczej po okolicznych górach, a nie centrum miasta, chociaż kolarze przemykali również rowerówkami przejeżdżając na kolejne oesy.

W piątek w ramach Święta Pracy udało mi się przejechać wszystkie "oesy", wstępnie zapoznając się z trasą sobotniego przejazdu. W sobotę rozpoczęliśmy zmagania o 9:15, na mecie ostatniego byłam około 16:15. Siedem godzin na rowerze w tym 4 odcinki specjalne. Bardzo męcząco, ale z masą radości, pozytywnych emocji i endorfin.

W stawce 14 kobiet wywalczyłam drugą lokatę, z czego jestem niezmiernie zadowolona. W enduro wygrywa zawodnik, który uzyska najlepszy czas z sumy czasów z odcinków specjalnych, na których czas jest mierzony. Na każdy z odcinków zawodnik musi przyjechać na rowerze (lub z nim podejść) w określonym czasie, ale czas przejazdów nie jest wliczany. W związku z tym mamy możliwość na małe zakupy w lokalnych sklepach czy też posiłek w trakcie zawodów.

Dla mnie te zawody były naprawdę świetne, bo pierwszy raz miałam możliwość jazdy na rowerze enduro. Scott Genius LT - rewelacyjne 2 kółka. Rower dający olbrzymie możliwości. Z poziomu kierownicy mogę zablokować zawieszenie, wówczas rower zachowuje się prawie jak sztywny rower do cross country, a po zwolnieniu blokady mam 17 cm skoku z przodu i z tyłu (czyli w dół mogę pędzić prawie jak na zjazdówce). Oprócz tego sztyca, którą też się wysuwa "przyciskiem na kierownicy". Myślałam, że to zbędny bajer, ale jednak to bardzo przydatne

udogodnienie, zjeżdżam - sztyca w dół, podjazd - jedno naciśnięcie i siodełko już jest w właściwym miejscu. Jednym słowem - mam olbrzymią ochotę jeździć!

NG: - Jakie plany na ten rok? Najbliższe starty? Jesteś przygotowana?

W tym roku planuje starty w obu dyscyplinach to jest zjeździe i enduro. Kalendarz układam, biorąc pod uwagę mnogość możliwości. Dwie dyscypliny, Polska, Czechy, Słowacja - jest w czym wybierać. Na pewno wystartuję we wszystkich eliminacjach Pucharu Polski w zjeździe, Mistrzostwach Polski w zjeździe w lipcu i Mistrzostwach Polski w enduro w czerwcu. W maju i czerwcu chciałabym jak najwięcej jeździć na rowerze enduro i zjazdowym, bo tak jak wspominałam brakuje mi objeżdżenia.

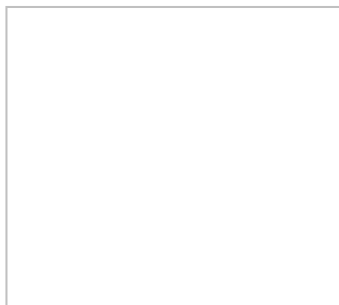
Kondycyjnie i siłowo jestem dobrze przygotowana do sezonu. W tym roku w okresie zimowym dużo pływałam (3 razy w tygodniu basen), biegałam, biegałam na biegówkach i jeździłam na rowerze, ale bardziej szosowo (m.in 1100 km na "urlopie" w kwietniu).

NG: - Już w najbliższy weekend 9 i 10 maja drugie zawody w ramach Pucharu Polski - Beskidia...

AS: - Tak, już za parę dni drugie eliminacje Pucharu Polski w Ustroniu na Palenicy. Wszystkich serdecznie zapraszam. Będzie okazja do zobaczenia jak wygląda zjazd i jakie tak naprawdę prędkości osiąągają rowerzyści.

Również zachęcamy do kibicowania Ani na trasach Beskidii w najbliższą niedzielę 10 maja br. oraz do śledzenia jej konta na [Facebook'u](#)

Portal OX.PL objął występy Anny Sojki patronatem medialnym.



Pisaliśmy:

[Sojka najlepsza w Enduro](#)

[Sojka wystartuje w Enduro](#)

[Anna Sojka z pucharami](#)

[Downhill z Góry Żar. Anna Sojka na 2. miejscu](#)

[Od mistrzostw do mistrzostw](#)

[Anna Sojka prowadzi w pucharze](#)

[Obsada była niezwykle silna](#)

[Anna Sojka na 4. miejscu](#)

[Extremalna mistrzyni z Wisły](#)

[Kibicuj mistrzyni z Wisły](#)